

# DJ 600V & Fenomen, Powiedz...

[x2]

Powiedz ile &#380;yacie ludzkie warte jest?

Powiedz ile jeszcze spadnie s&#322;onych &#322;ez?

Powiedz ile jeszcze b&#281;dzie tak jak jest?

Wiesz to powiedz ile, powiedz, powiedz

Ty powiedz ile wart jest cz&#322;owiek?

Ile masz go w sobie? sam sobie odpowiedz

Mi&#281;dzy prawd&#261; a Bogiem, niejedyn by&#322; pechowiec

Wieczorem miasto wrogie, strach mu bije spod powiek

Zaci&#347;ni&#281;te pi&#281;&#347;ci obie, zasypia metropolia

W starciu ma nier&#oacute;wne szanse jak Dawid i Goliat

Jest sam, a ich trzech, to ju&#380; pech, oddech wstrzymany

Nic nie robi&#261;, nie zabior&#261;, przecie&#380; jestem sp&#322;ukany

A mo&#380;e jednak si&#281; pomyli&#322;, nagle w oczach trwoga

Zwiskali go, skopali, odebrali czucie w nogach

Wi&#281;c mo&#380;e powiesz jako cz&#322;owiek teraz

Dlaczego nasza warto&#347;&#263; ci&#261;gle spada w stron&#281; zera?

&#346;mier&#263; nie wybiera, &#380;yacie czasem kr&#oacute;tkie i ulotne

Przez g&#322;opot&#281; ludzk&#261; s&#261; tragiczne punkty zwrotne

Alkohol, fura mgnie przed siebie jak wichura

Ja&#378;wa mu si&#281; cieszy, pewnie gdzie&#347; si&#281; spieszy

A po drodze zabi&#322; dw&#oacute;jk&#281; dzieci na przej&#347;ciu dla pies

To &#347;wiata pod&#322;o&#347;&#263; odbiera nam oddech, wolno&#322;

Nasz&#261; godno&#347;&#263;, kt&#oacute;rej ka&#380;dy potrzebuje

A niejedyn ojciec jest co syna katuje

Poczekaj syn podro&#347;nie p&#oacute;&#378;niej te&#380; odreaguje

To &#347;wiat tak nas wychowuje, czy tylko my

Dzia&#322;amy tak na siebie w t&#322;umie tam gdzie ja i ty, ja i ty

[x2]

Powiedz ile &#380;yacie ludzkie warte jest?

Powiedz ile jeszcze spadnie s&#322;onych &#322;ez?

Powiedz ile jeszcze b&#281;dzie tak jak jest?

Wiesz to powiedz ile, powiedz, powiedz

Ostatni dzwonek, ze szko&#322;y zn&#oacute;w wybiega jaki&#347; ch&#322;

To przes&#261;dzone jeszcze nie wie jaki pech go dopad&#322;

Szed&#322; w swoj&#261; stron&#281;, nie my&#347;la&#322; wcale o k

Nie wie, &#380;e na plecach ma spojrzenia pogr&#261;&#380;one w gniewie

To dw&#oacute;ch typ&#oacute;w starszych, on par&#281; groszy ma, to im wystarczy

Odwdzi&#281;cz&#261; si&#281; za to, &#380;e los ich karci&#322;

Kamienie w gar&#347;ci, on dosta&#322; w g&#322;ow&#281; raz

Drugi strumienie farby, hajsu tyle, &#380;e se kupi&#261; szlugi

Nie przetrwa&#322; tej pr&#oacute;by czasu ten niewinny ch&#322;opak

Karetki si&#281; sp&#oacute;&#378;ni&#322;a, bo b&#322;&#261;dz

Chwila twogi w oczach bliskich, jedna my&#347;l w g&#322;owie

Teraz powiedz ile tak naprawd&#281; warty jest cz&#322;owiek?

Ile ludzkie &#380;yacie warte, co jest na serio, co jest &#380;artem?

Wr&#oacute;cisz bezpiecznie do domu i to jest fartem

Zastan&#oacute;w si&#281; chwil&#281; jak to wszystko &#322;atwo przegra&

&#379;yacie to jest przywilej, zobacz jak &#322;atwo go odebra&#263;

[x2]

Powiedz ile &#380;yacie ludzkie warte jest?

Powiedz ile jeszcze spadnie s&#322;onych &#322;ez?

Powiedz ile jeszcze b&#281;dzie tak jak jest?

Wiesz to powiedz ile, powiedz, powiedz

Fenomen, tak, tak

Dobrze wiesz jak jest, dzi&#347; nie ma nic za darmo

Trzeba si&#281; o wszystko bi&#263;, trzeba

Ludzie bij&#261; si&#281; jak o kawa&#322;ek nieba o kromk&#281; chleba

Bo&#380;e przebac, ale czy widzisz morderstwo na ulicy

Nie za pensj&#281;, nie za wi&#281;cej, za grosze

Prosi ci&#281; to nie oddasz, bo to twoje

Ugodzi ci&#281; i wtedy wiesz, &#380;e jak swoje

Czy to tyle jest warte?

&#379;yacie ludzkie za kredytow&#261; kart&#281;?

Czy telefon

? czy za sikor? powiesz mi to?

Dlaczego krzycz&#261; nocami bezbronne kobiety?

Dlaczego i to w &#347;rodku dnia niestety

Nekrolog, bo przyci&#281;li go z Motoroll&#261;

Co&#347; nie tak, kto nie kradnie, nie zabija - bieda

To p&#281;tak, kt&#oacute;ry my&#347;li, &#380;e si&#281; dorobi jak sp

Znaleziono cia&#322;o, morderstwo na tle rabunkowym

To zgin&#281;&#322;o dwie&#347;cie z&#322;otych, a nie samochody

Nie bi&#380;uteria, chuj wie ile warta

To pieni&#261;dze na komorne, kt&#oacute;re przykitra&#322;a matka

[x4]

Powiedz ile &#380;ydzie ludzkie warte jest?

Powiedz ile jeszcze spadnie s&#322;onych &#322;ez?

Powiedz ile jeszcze b&#281;dzie tak jak jest?

Wiesz to powiedz ile, powiedz, powiedz